

## Paulina Żmuda

### Recenzja powieści *Dane wrażliwe*

Kłamstwo – niewinne, małe i niezbyt ważne – takie wydaje się być na samym początku, kiedy bez zastanowienia je mówisz. Dzięki temu inni patrzą na ciebie z podziwem, może ci zazdroszczą, może masz dzięki temu łatwiej, idziesz na skróty. Dopiero potem zaczynają cię męczyć wyrzuty sumienia. A z biegiem czasu okazuje się, że wszystko potoczyło się nie tak, jak trzeba. Jeśli teraz ujawnisz prawdę – skompromitujesz się ostatecznie, jeżeli będziesz brnąć dalej – ktoś to w końcu wykryje i również nie będzie wesoło... Z bezsilności aż płaczesz.

#### **W życiu spotkasz setki ludzi, ale rzadko uda ci się spotkać Człowieka.**

Nina ma piętnaście lat i jest raczej zwykłą nastolatką, taką raczej niewyróżniającą się z tłumu. Cierpi na brak najlepszej przyjaciółki i oczywiście chłopaka, o którym marzy. Kiedy koleżanki zaczynają jej dokuczać, że go nie posiada i nigdy nie miała, nie może się powstrzymać i mówi, że właśnie jest we wspaniałym związku z wymarzoną mężczyzną swojego życia – Pawłem, który jak się domyślicie, oczywiście nie istnieje. Kłamstwo ma jednak krótkie nogi i wkrótce wychodzi z tego niezły ambaras. Jak Nina się z tego wyplącze? I co o życiu i miłości może wiedzieć jej niepełnosprawna kuzynka?

Ewa Nowak to pisarka, którą uwielbiam w każdej postaci. Jej powieści są wyjątkowe, niepowtarzalne i ogromnie wciągające. Czyta się je jednym tchem i z uśmiechem na twarzy. *Dane wrażliwe* to do dzisiaj była jedyna pozycja, której jeszcze nie znałam, ponieważ nie mogłam nigdzie jej zdobyć. Kiedy tylko dorwałam ją w swoje łapki, zachłannie połykałam rozdziały i rozkoszowałam się każdą stroną jednocześnie. I oczywiście moje kolejne spotkanie z Ewą Nowak przebiegło jak najbardziej udanie!

#### **Jak człowiek coś ukrywa, to zawsze mówi innym, że to skomplikowane**

Książki tej autorki można podzielić na te, które mają głównych bohaterów nieśmiałych, cichych i którzy z upływem stron mądrzeją, dorosleją, podejmują ważne decyzję i ich życie zaczyna się układać oraz na takie, gdzie główna postać irytuje, denerwuje, ale przez to pokazuje największe nasze wady, przywary, nasz tok myślenia. *Dane wrażliwe* to książka z tej drugiej kategorii, ale to nie znaczy, że jest zła – wręcz przeciwnie, ja takie lubię najbardziej.

Lubię, kiedy autorka tak świetnie potrafi wczuć się w role, kiedy mimo trzecioosobowej narracji możemy tak dokładnie poznać jej myśli, emocje i pragnienia.

Ninę więc średnio polubiłam, ale za to znalazły się postacie, które pokochałam od razu – Bohdan, starszy brat Niny, maniak imiesłowów i starych piosenek oraz Justyna – niepełnosprawna kuzynka, która wbrew pozorom też ma coś do powiedzenia. To są właśnie ci bohaterowie, którzy wprowadzają słońce i radość do książki, a dzięki swojemu charakterowi rozweselają czytelnika. Mają również niemały wpływ na toczące się wydarzenia i Ninę, która dzięki nim staje się inną osobą. Naprawdę warto dowiedzieć się jaką.

**Jeśli pytamy los „dlaczego ja?”, gdy przeżywamy tragedię, powinniśmy też pytać o to, gdy przychodzi szczęście. A jednak tego nie robimy, prawda?**

Styl oczywiście jest bardzo lekki, prosty, plastyczny i powieść pochłania się jednym tchem. Temat, jaki został poruszony przez autorkę, nie jest tematem łatwym ani przyjemnym, a jednak potrafiła wyjść z niego z obronną ręką. Czyta się niesamowicie dobrze i pragnie się jeszcze więcej.

Książki z „miętowej” serii będę niezmiennie wszystkim polecać, ponieważ są niesamowicie dobre. *Dane wrażliwe* nie zawiodły mnie, dzięki nim mogłam bardzo miło spędzić czas i przy okazji się czegoś nauczyć. Polecam z całego serca – naprawdę warto!